

Sygn. akt I ACa 679/19, I ACz 998/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **(...) S.A. w (...) Spółce z o.o. w B.**

przy udziale interwenientów ubocznych Ł. M. (1) i (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki z o.o. w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 18 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 839/18

oraz zażalenia powódki na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 4 wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt. I C 839/18

I. **oddala apelację;**

II. **oddala zażalenie;**

III. **zasądza od pozwanego (...) Spółki z o.o. w B. na rzecz powódki kwotę 2700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

IV. **odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania zażaleniowego.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka M. C. żądała zasądzenia od pozwanych: (...) S.A. w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., tytułem zadośćuczynienia po śmierci męża J. C. (1), zmarłego w wyniku wypadku przy pracy w dniu (...) kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi wobec pozwanego (...) S.A. w S. od dnia 9 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś wobec pozwanego K. sp. o.o. w B. od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

W odpowiedziach na pozew pozwany (...) Sp. z o. o. w B. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wnioskując jednocześnie o przyjęcie braku legitymacji biernej po stronie pozwanej spółki, z uwagi na to, że strona powodowa nie wykazała, iż spółka (...) prowadzi przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c.

Pozwany (...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew również wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W następstwie przypozwania, udział w sprawie po stronie pozwanego (...) sp. z o. o. zgłosił interwenient uboczny (...) w W., wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

Interwenient uboczny Ł. M. (2), zgłaszając swój udział po stronie pozwanej spółki (...), wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Interwencji ubocznej nie zgłosił przypozwany podwykonawca G. M., odpowiedzialny na budowie za instalacje elektryczne.

W stosunku do interwenientów ubocznych nie zgłoszono opozycji.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo wobec pozwanego (...) S.A. w S. (pkt 1), zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. w B. na rzecz powódki kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części wobec pozwanego (...) sp. z o.o. w B. (pkt 3), zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 4), zniósł wzajemnie koszty zastępstwa prawnego pomiędzy powódką a pozwanym (...) sp. z o.o. w B. (pkt 5), nakazał pobrać od pozwanego (...) sp. z o.o. w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce 2.500 zł tytułem częściowo nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona oraz kwotę 228,60 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków, pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa (pkt 6), nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce 228,60 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków, pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa (pkt 7) i oddalił wnioski interwenientów ubocznych o zwrot kosztów procesu (pkt 8).

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

Zmarły J. C. (1) był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę jako zbrojarz na czas określony (19 listopad 2012 r. – 31 grudzień 2013 r.) za wynagrodzeniem 1.500 zł brutto, w (...)w R..

W dniu (...) J. C. (1) wraz z innymi pracownikami: synem N. C. (1), H. P. oraz D. G. o godzinie 7:00 rozpoczął pracę zbrojeniową nad ósmą kondygnacją (dziewiątym piętrze) wielopiętrowego nowobudowanego budynku (...) w M. przy ul. (...). Tego dnia na stropie nad ósmym piętrem, na którym poszkodowany wykonywał prace zbrojeniowe, znajdowały się elektronarzędzia do cięcia stali zbrojeniowej oraz przewód elektryczny nawinięty na tzw. bęben podłączony do rozdzielni elektrycznej, znajdującej się na szóstym piętrze. Przedłużacz bębnowy leżał blisko zbrojenia na szalunku budowlanym.

Poszkodowany w momencie zdarzenia nie posługiwał się żadnym elektronarzędziem. Tak jak inni pracownicy zajmował się ręcznym wiązaniem zbrojenia. Praca odbywała się na 9 kondygnacji bez zadaszenia, przy suchej pogodzie.

Około godziny 12:25 J. C. (1) przewrócił się i upadł na wznak na zbrojenie. Miejsce, w którym upadł było około 1,5 m od przewodu i około 3 metrów od bębna i wtyczki na zakończeniu przewodu. Przedłużacz elektryczny bębnowy oraz rozdzielnice elektryczne budowlane, eksploatowane na palcu budowy, były własnością generalnego wykonawcy pozwanej spółki (...) (zaopatrzone w naklejkę z napisem K.), które za zgodą kierownika budowy były używane przez pracowników firm podwykonawczych.

Niezwłocznie z pomocą pośpieszyli poszkodowanemu jego syn N. i pracownik D. G.. Podjęta reanimacja poszkodowanego trwała do przyjazdu karetki pogotowia. Lekarz stwierdził zgon, w karcie medycznych czynności ratunkowych wpisując informację „bez oddechu, bez oznak życiowych, bez oznak wskazujących na udział osób trzecich”.

Zdarzenie to, protokołem z dnia 22 lutego 2013 r., zostało uznane przez zespół powypadkowy za śmiertelny wypadek przy pracy, spowodowany przyczyną zewnętrzną. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa pracy, ani też by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów ochrony życia i zdrowia.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 5 kwietnia 2013 r. ustalono związek śmierci J. C. (1) z wypadkiem przy pracy z dnia (...)

Prokuratura Rejonowa w Wołominie wszczęła śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci J. C. (1). W sprawie zasięgnięto opinii biegłego lekarza medycyny sądowej z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W., celem ustalenia przyczyny zgonu. Z opinii tej wynikało, że na ciele zmarłego występowały znamiona prądu w skórze lewej ręki i nadgarstka prawego, stopy lewej oraz najprawdopodobniej pośladków i uda lewego. Biegły potwierdził, że oględziny i sekcja zwłok nie wykazały zmian urazowych, wskazujących aby do zgonu przyczynił się uraz mechaniczny. W konkluzji opinii stwierdzono, że przyczyną śmierci J. C. (1) było porażenie prądem elektrycznym.

W postępowaniu prokuratorskim w protokołach oględzin nie ujawniono uszkodzeń mechanicznych izolacji przedłużacza i nie stwierdzono, aby żyły przedłużacza były odsłonięte. W protokole oględzin obuwia poszkodowanego stwierdzono natomiast, że podeszwy obuwia w części przedniej i tylnej posiadały metalowe elementy w postaci gwoździ, a gwoździe w obcasie buta lewego, w okolicy otworów posiadały ślady okopceń. Ślady okopcenia odnotowano także we wnętrzu lewego buta na wysokości obcasa.

W postępowaniu prokuratorskim powołany został także biegły z zakresu elektroenergetyki A. J., który w głównej opinii pisemnej wskazał, że przedłużacz bębnowy nie posiadał znaczących uszkodzeń mechanicznych wszystkich swoich elementów (bęben, wtyki, kabel, gniazda) a instalacja zewnętrzna kabla nie jest uszkodzona. Przeprowadzone przez biegłego badania i pomiary wskazały na sprawność i bezpieczeństwo elektryczne przedłużacza. W oparciu o obecność w lewym obcasie buta poszkodowanego elementów metalowych i śladów wypalenia gumy biegły wskazał, że mogło to być miejsce przepływu prądu elektrycznego, jednak nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić przyczyny i źródła porażenia poszkodowanego prądem elektrycznym.

Ostatecznie postępowanie prokuratorskie, po niespełna roku szczegółowego postępowania dowodowego, prowadzone w sprawie niedopełnienia obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, skutkującego nieumyślnym spowodowaniem śmierci J. C. (1), który wykonywał prace zbrojarskie na budowie na kondygnacji 9 nowobudowanego budynku wielorodzinnego, wskutek porażenia prądem zmarł na miejscu zdarzenia (o czyny z art. 220 §1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), postanowieniem z dnia 25 września 2013 r., zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

W dniu 7 maja 2012 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. (Zamawiającym), a m.in. (...)w R. (Wykonawcą), będącym pracodawcą poszkodowanego, została zawarta umowa o wykonie robót budowlanych. Na mocy pkt 1 umowy Zamawiający powierzył Wykonawcy, a Wykonawca przyjął do wykonania roboty budowlane, polegające na wykonaniu kompletu robót zbrojarskich wszystkich elementów konstrukcji żelbetowej budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym i usługami przy ul. (...) w M..

Roboty zbrojarskie, zgodnie z umową, miały być wykonane na podstawie przekazanej przez Zamawiającego dokumentacji, wskazanej w załączniku Nr 2 do Umowy w uzgodnieniu i zgodnie z wytycznymi Kierownictwa (...) i Inspektora Nadzoru Inwestorskiego. W pkt 2 umowy wskazano, że wykonawca użyje do wykonania przedmiotu umowy własne narzędzia i sprzęt (elektronarzędzia) oraz powierzone materiały, posiadające stosowane atesty i dopuszczenia do stosowania w budownictwie.

Przedstawicielem Zamawiającego przy wykonywaniu robót był kierownik kontraktu P. M. oraz kierownik budowy – T. Ł. (1), zatrudniony w pozwanej spółce (...) na podstawie umowy o pracę.

Do obowiązków zamawiającego spółki (...) należało m.in. zapewnienie koordynacji prowadzonej działalności z robotami wykonawcy oraz wprowadzenie wykonawcy na teren budowy, a także kontrolowanie prawidłowości wykonania robót. Z kolei wykonawca – przedsiębiorca Ł. M. (1) zobowiązał się do przejścia terenu budowy i przygotowania przedmiotu Umowy, do koordynacji robót podwykonawcy z innymi podwykonawcami zamawiającego, uczestniczenie w naradach koordynacyjnych na wezwanie kierownika budowy, ustanowienia osoby odpowiedzialnej za całodzienny nadzór przebiegu robót, wykonania robót przy użyciu materiałów, wyrobów i urządzeń nowych i dopuszczonych do obrotu w Polsce, wyposażenia swoich pracowników we właściwe materiały, sprzęt i narzędzia niezbędne do wykonania umowy.

W § 11 załącznika do umowy nr (...) postanowiono, że ubezpieczenie budowy w zakresie całości robót kontraktowych oraz w zakresie odpowiedzialności cywilnej zapewnia zamawiający (spółka (...)). W razie powstania szkody w mieniu lub na osobach trzecich, za które odpowiedzialny będzie wykonawca (Ł. M. (1)), zamawiającemu przysługiwało prawo zatrzymania tytułem kaucji części wynagrodzenia umownego wykonawcy, do czasu wyjaśnienia szkody i wypłaty odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Natomiast na wykonawcę został nałożony obowiązek ubezpieczenia na własny koszt w zakresie i na warunkach zaakceptowanych przez zamawiającego, swoich pracowników zatrudnionych przy wykonywaniu umowy w zakresie nieszczęśliwych wypadków.

W § 16 załącznika do umowy strony zobowiązały się współdziałać ze sobą w celu zapewnienia pracującym w tym samym miejscu pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu wykonywania pracy przez pracowników wykonawcy odpowiada wykonawca oraz ponosi pełną odpowiedzialność za szkody spowodowane przez własnych pracowników na skutek nieprzestrzegania przepisów i zasad BHP.

W zakresie obsługi budowy w energię elektryczną (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. (Zamawiający), zawarł w dniu 30 marca 2012 r. umowę z E. G. M. (Wykonawca). Na mocy pkt 1 umowy, zamawiający powierzył wykonawcy, a wykonawca przyjął do wykonania na budowie budynku mieszkalnego z garażem podziemnym i usługami w parterze przy ul. (...) w M. instalacji elektrycznych, zagospodarowania placu budowy, polegające m.in. na wykonaniu remontu rozdzielni budowlanych przekazanych przez Zamawiającego – 7 sztuk, okablowanie, montaż i zasilenie rozdzielni budowlanych, wykonania pomiarów elektrycznych wykonanych instalacji. Pozostałe ustalenia umowne i załącznik nr 1 do umowy z podwykonawcą G. M. pozostawały treściowo zbieżne z umową zawartą z podwykonawcą Ł. M. (1).

Pozwana spółka (...), jako generalny wykonawca budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. (...) w M. (inwestor to(...)w W.), na etapie całej budowy zatrudniał, oprócz wymienionych powyżej podwykonawców Ł. M. (1) i G. M., łącznie 73 podwykonawców z różnych zakresów branży budowlanej.

Pozwany (...) Sp. z.o.o. w B. – spółka prawa handlowego, wpisana jest w KRS w Rejestrze przedsiębiorców pod nr (...), z szerokim zakresem przedmiotu działalności, poczynając od robót ogólnobudowlanych, związanych ze wznoszeniem budynków, obiektów mostowych, obiektów liniowych, poprzez produkcję (konstrukcji metalowych, silników elektrycznych itp.), czy wytwarzanie, przesył i dystrybucję energii elektrycznej.

Pozwany (...) Sp. z.o.o. w B. w dacie zdarzenia – śmiertelnego wypadku przy pracy – posiadał umowę ubezpieczenia (...) Odpowiedzialności Cywilnej, zawartą z interwenientem ubocznym (...) w W. nr (...), obejmujące m.in. „szkody powstałe w związku z wykonywaniem czynności, prac lub usług przez podwykonawcę” o sumie gwarancyjnej 6.500.000 zł. Ubezpieczeni byli inwestor, wykonawcy a także podwykonawcy. Przedmiotem ubezpieczenia było zarówno mienie, jak i odpowiedzialność cywilna w okresie realizacji kontraktu.

Kierownikiem budowy budynku mieszkalnego z garażem podziemnym i usługami w parterze przy ul. (...) w M. był T. Ł. (1), który posiadał w pozwanym (...) S.A. w S. indywidualne obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa, na podstawie umowy generalnej z tytułu członkostwa w Izbie architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Kierownik budowy T. Ł. (1) był zatrudniony w pozwanej spółce (...) na podstawie umowy o pracę.

Powódka z poszkodowanym J. C. (1) zawarła związek małżeński w 1982 r. Mieli wtedy po 21 lat, zaś w związku małżeńskim przeżyli 30 lat. W dacie wypadku J. C. (1) miał 51 lat. Małżonkowie mieli siedmioro dzieci: 5 córek i 2 synów. Najstarsza córka ma 37 lat, a najmłodsza w sierpniu skończy 22 lata. W dacie śmierci męża powódki, niepełnoletnia była najmłodsza córka O.. ur. w (...) r.

Po śmierci małżonka powódka została z dwiema najmłodszymi córkami, jedna ukończyła 18 lat, druga była 3 lata młodsza.

Stosunki pomiędzy małżonkami, jak i ich dziećmi układały się dobrze. Bezpośrednio przed śmiercią źródłem utrzymania małżonków było wynagrodzenie zmarłego małżonka, wskazane w umowie o pracę na kwotę 1.500 zł brutto. Powódka pracowała dorywczo, zajmowała się domem i licznym potomstwem. Powódka przeżyła utratę męża, ma poczucie pustki i żalu po stracie kochanej osoby. Bezpośrednio po zdarzeniu wystąpiły u powódki zaburzenia snu, płaczliwość, emocjonalna reakcja na wspomnienie o mężu, co było zauważalne w trakcie postępowania sądowego, pomimo upływu prawie 7 lat od daty zdarzenia. Byli małżeństwem od prawie 30 lat – co w sposób naturalny wskazuje na to, że więzi te były silne, a ich zerwanie dla powódki dotkliwe, albowiem po tylu wspólnie spędzonych latach pozostała bez męża.

O śmierci męża powódka dowiedziała się od syna N. C. (2), który pracował wspólnie z ojcem. Na budowę przywozła powódkę jej pracodawczyni bezpośrednio po telefonie otrzymanym od syna. Jak dotarła na budowę męża transportowano do karetki pogotowia. Początkowo powiedziano powódce że mąż miał zawał serca, dopiero sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było porażenie prądem. Z uwagi na zleconą przez prokuratora sekcję zwłok, przez tydzień powódka wraz z dziećmi oczekiwała na wydanie zwłok, aby dokonać uroczystości pogrzebowych. Ten czas oczekiwania był najtrudniejszy. Powódka nie mogła jeść, wspomagała się lekami uspokajającymi. Pozostawała pod opieką dzieci, wspierała ją sąsiadka A. B.. Powódka spędziła ze zmarłym małżonkiem większą część swojego życia, którego był on nieodłącznym uczestnikiem. Musiała zweryfikować wszystkie swoje plany na przyszłość.

Obecnie powódka utrzymuje się z renty rodzinnej, wypłacanej przez ZUS w kwocie około 1.000 zł. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z pełnoletnimi dziećmi. Po śmierci męża, decyzją z dnia 18 kwietnia 2013 r., powódka wraz z niepełnoletnią wówczas córką O. C. otrzymała z ZUS jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci męża w łącznej wysokości 58.695 zł.

Z uwagi na powyższe zdarzenie powódka zgłosiła pismem z dnia 8 grudnia 2015 r. do ubezpieczyciela kierownika budowy (...) S.A. w S. wniosek o wypłatę 100.0000 zł zadośćuczynienia i kwotę 100.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenia się sytuacji życiowej. Pozwany ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne i na podstawie

decyzji z dnia 18 maja 2017 r. odmówił wypłaty roszczenia, wskazując na brak odpowiedzialności kierownika budowy T. Ł. (1).

Względem pozwanego (...) Sp. z o.o. w B. powódka wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej (z dnia 9 listopada 2015 r.). Na wyznaczonym posiedzeniu sądowym przez Sądem Rejonowym w Białymstoku w sprawie I Co 732/15, strony nie zawarły jednak ugody.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie pozwu było uzasadnione jedynie częściowo, tj. w zakresie połowy żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia wobec pozwanej (...) spółka z o.o. z siedzibą w B..

Za całkowicie nieudowodnione uznał bowiem powództwo skierowane przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S., jako że powódka nie wykazała odpowiedzialności kierownika budowy T. Ł. (2), mającej wynikać z art. 415 k.c. To zaś skutkowało nałożeniem na powódkę obowiązku zwrotu temu pozwanemu kosztów procesu w oparciu o art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Oceniając zaś odpowiedzialność pozwanego (...) Sp. z o.o. w B. na gruncie art. 435 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką odpowiedzialności opartej na tym przepisie jest ustalenie, że szkoda powstała w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, przy czym nie chodzi tu o ustalenie, że ruch przedsiębiorstwa był przyczyną zdarzenia, które spowodowało szkodę. Wystarczy wykazanie, że pomiędzy zdarzeniem a ruchem przedsiębiorstwa występuje zewnętrzny związek czasowy, miejscowy lub funkcjonalny. Taki też związek, zdaniem Sądu Okręgowego, został w sprawie wykazany. W tym kontekście Sąd ten uwzględnił, że zdarzenie szkodzące uznane zostało za wypadek przy pracy, a wypadek ten pozostawał powiązany z ruchem przedsiębiorstwa zarówno czasowo (nastąpił w godzinach pracy na rzecz przedsiębiorstwa), miejscowo (do zdarzenia doszło na terenie budowy prowadzonej przez generalnego wykonawcę) i funkcjonalnie (poszkodowany wykonywał czynności zbrojarskie). Mając przy tym na uwadze, że odpowiedzialność z art. 435 k.c. obejmuje wszystkie wypadki łączące się z ruchem przedsiębiorstwa (nawet te, co do których nieznajomość ich rzeczywistej przyczyny uniemożliwia udowodnienia związku przyczynowego), a sekcja zwłok wykazała, iż przyczyną śmierci J. C. (1) było porażenie prądem, Sąd Okręgowy przyjął, że nie można było wyłączyć odpowiedzialności cywilnej pozwanego (...) Sp. z o.o. opartej na zasadzie ryzyka, mimo niewyjaśnienia co było źródłem przepływu energii elektrycznej, która poraziła poszkodowanego.

Wskazując, że skoro w art. 435 k.c. chodzi o szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa „komukolwiek”, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że na tej podstawie cywilnoprawną odpowiedzialność za szkody niematerialne (zadośćuczynienie) ponosi także przedsiębiorstwo, na terenie którego pracę świadczyła inna osoba, niepozostająca w bezpośrednim stosunku pracy, a świadcząca pracę budowlaną w ramach stosunku pracy z jednym z wielu podwykonawców. To zaś pozwoliło Sądowi na przyjęcie, że jeśli poszkodowany J. C. (1) był pracownikiem jednego z podwykonawców, świadczących prace zbrojarskie na rzecz pozwanej spółki (...) jako generalnego wykonawcy, spółka ta ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. za powstałą szkodę.

Jednocześnie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pozwana spółka nie może zwolnić się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. wykazując, że wszystkie prace budowlane zleciła podwykonawcom, a sama tylko „w razie wygrania przetargu organizuje i nadzoruje pracę podwykonawców – niezależnych przedsiębiorców”. Wywodził bowiem, że o niezależności podwykonawców – przedsiębiorców można mówić tylko w zakresie podmiotowym jako spółki prawa handlowego, czy osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Natomiast przedmiotowo w zakresie realizacji poszczególnych prac budowlanych, etapów budowy bloku wielokondygnacyjnego mieszkalno-usługowego, każdy z podwykonawców podlegał pozwanej jako generalnemu wykonawcy, co wynikało chociażby z obu umów o roboty budowlane, zawartych przez pozwaną z interwenientem ubocznym Ł. M. (1) czy G. M.. Zdaniem Sądu, to że pozwana spółka zlecała licznym podmiotom gospodarczym z różnych branż budowlanych poszczególne zakresy robót, nie uzasadnia rozdrobnienia odpowiedzialności wobec powódki, na poszczególnych podwykonawców. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest bowiem na domniemaniu, że samo działanie takiego przedsiębiorstwa stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, bez względu na działanie lub zaniechanie

prowadzącego na własny rachunek to przedsiębiorstwo, czy prowadzi je samodzielnie czy z wykorzystaniem sił i środków podmiotów podwykonawczych.

Sąd Okręgowy uznał także, że przedsiębiorstwo prowadzone przez (...) Sp. z o. o. nie wymyka się spod kwalifikacji przedsiębiorstwa wprawianego w ruch siłami przyrody. Przyjął bowiem, że budowa bloków i budynków wielopiętrowych i wielkopowierzchniowych o użyteczności wielomieszkaniowej i usługowej, nie jest możliwa tylko przy wykorzystaniu wiedzy, jak wskazywała to pozwana spółka. Dla efektywnej działalności gospodarczej pozwanej spółki konieczne jest wykorzystywanie sprzętów wprawianych w ruch siłami przyrody. I nie ma znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności z art. 435 k.c. czy wykorzystywany na budowie sprzęt jest własnością pozwanej spółki, czy go dzierżawi, najmuje czy wykorzystuje sprzęt podwykonawców, tylko w czym interesie prowadzona jest działalność przy użyciu maszyn i urządzeń. Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że usługa oferowana przez (...) Sp. z o.o. wymaga używania urządzeń napędzanych przy użyciu sił przyrody, a tylko wspomaganych pracą człowieka. Takiego celu gospodarczego (budowa wielopiętrowych obiektów) i celu ekonomicznego (zysku) pozwana spółka nie osiągnęłaby opierając się tylko na wiedzy i umiejętnościach inżynierów budownictwa. Jako pozbawioną znaczenia Sąd ocenił przy tym okoliczność używania czy też nie przez poszkodowanego J. C. (1), w momencie zaistnienia szkody, urządzenia elektrycznego, które mogło spowodować porażenie prądem wskazując, że z opinii medycznej, przeprowadzonej w postępowaniu prokuratorskim (z której przeprowadzono dowód w niniejszej sprawie) wynikało, że przyczyną śmierci J. C. (1) było porażenie prądem, którego źródła przepływu nie ustalono, bowiem nie ustalono aby poszkodowany w momencie porażenia używał sprzętu napędzanego energią elektryczną. Poszkodowany, podobnie jak inni pracownicy, w rękę miał tylko cęgi do cięcia drutu, a na stropie 8 piętra znajdował się tylko przedłużacz bębnowy podłączony do rozdzielni umiejscowionej na 6 piętrze. A zarówno rozdzielnie elektryczne, jak i przedłużacz bębnowy stanowiły własność pozwanej spółki (...), co wynikało z protokołu powypadkowego i z załączonej przez pozwaną umowy o roboty budowlane, zawartej z podwykonawcą branży elektrycznej G. M. (zlecono remont rozdzielni budowlanych przekazanych przez zamawiającego-K. w ilości 7 sztuk). W ocenie Sądu Okręgowego pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” należy traktować szeroko, przyjmując, że wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa” ma miejsce, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem, wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości.

Mając przy tym na uwadze zakres działalności pozwanej spółki ujawniony na jej stronie internetowej (budownictwo kubaturowe ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego oraz budownictwa użyteczności publicznej oraz ten ujęty w KRS pozwanej spółki, jeszcze szerzej zakrojony), Sąd wywiódł, że ryzyko odpowiedzialności cywilnej za tak szeroko zakrojoną działalność gospodarczą obciąża tego, kto prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład i może liczyć na związane z tym korzyści. Pozwany, ponosi więc odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. w zw. art. 652 k.c. Jako główny, generalny wykonawca robót budowlanych, wraz z objęciem terenu budowy przejął on bowiem obowiązki oraz odpowiedzialność za prawidłowe utrzymanie stanu terenu budowy i bezpieczeństwo znajdujących się tam osób, a ponadto za wszelkie szkody powstałe w związku z robotami, w tym szkody poniesione przez osoby trzecie. Jak stanowi zaś art. 652 k.c., jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie.

Kończąc ten wątek, Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany (...) Sp. z o.o. nie podjął się wykazania przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności z art. 435 k.c., tj. działania siły wyższej bądź winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności, a materiał dowodowy nie wskazał, by szkoda była zawniona przez zmarłego J. C. (1).

Rozważając roszczenie powódki na gruncie art. 446 § 4 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że doznaną przez powódkę krzywdę z powodu śmierci męża w pełni zrekompensuje kwota 50.000 zł. Dalej idące żądanie zadośćuczynienia ocenił jako nadmierne.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 455 k.c., zasądzając je od dnia następnego po dniu, w którym odbyło się posiedzenie sądowe w przedmiocie zaważanie do próby ugodowej, zainicjowanej przez powódkę.

Koszty procesu między powódką a pozwanym (...) Sp. z o. o. rozliczył w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany (...) Sp. z o.o., który zaskarżył go w części, tj. co do pkt 2, 5 oraz 6 i zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 345 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie,

b) art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie,

2. przepisów postępowania, które miało wpływ na wyniki sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na częściowej lub wybiórczej lub nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego i przyjęcie błędnych ustaleń faktycznych i prawnych, co doprowadziło do wydania skarżonego wyroku,

b) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na zaniechaniu poddania przez Sąd I instancji faktów, jakie ustalił i na jakich się oparł wydając wyrok oraz niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku z podaniem przepisów prawa.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany (...) Sp. z o.o. wniósł o zmianę skarżonego wyroku we wskazanej części, tj. oddalenie w całości powództwa wobec K. Sp. z o.o. oraz o nieobciążanie go kosztami procesu. Pozwany wniósł też o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny (...) S.A. wniósł o uwzględnienie apelacji pozwanego (...) Sp. z o.o. i oddalenie wobec niego powództwa w całości.

Powódka odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie w całości na koszt pozwanego (...) Sp. z o.o.

Powódka wywiodła również zażalenie na postanowienie zawarte w pkt 4 powyższego wyroku, zaskarżając je w całości. Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie: art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w sprawie nie zachodzi szczególny przypadek, uzasadniający nieobciążanie jej kosztami oraz art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami w łącznej kwocie 5.417 zł. Na tej podstawie wniosła o zmianę skarżonego rozstrzygnięcia poprzez odstąpienie od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) S.A. oraz o zasądzenie od tego pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie zażalenia powódki i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Oba środki odwoławcze nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jeśli idzie o apelację pozwanego (...) Sp. z o.o. wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, jako że poparte one zostały wnikliwą analizą zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena zgodna jest z zasadami logiki i doświadczenia

życiowego. Dlatego, ustalenia te i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny przyjął za własne, aprobując jednocześnie motywy prawne, którymi Sąd ten kierował się, wydając wyrok.

Skarżący podjął co prawda próbę podważenia prawidłowości tego orzeczenia, stawiając Sądowi Okręgowemu zarzut niemożności przeprowadzenia kontroli instancyjnej z uwagi na wadliwie skonstruowanie uzasadnienia skarżonego wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.), jak też zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), skutkujący naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 435 § 1 k.c. (omyłkowo oznaczonego jako zarzut naruszenia art. 345 § 1 k.c.) i art. 446 § 4 k.c., jednak próba ta okazała się nieskuteczna.

Przede wszystkim niesłusznie zarzuca skarżący Sądowi I instancji uchybienie regułom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze utarty jest bowiem pogląd wedle którego zarzut naruszenia powołanej normy prawnej może odnieść skutek tylko w takich wyjątkowych okolicznościach, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Innymi słowy, stwierdzenie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzedzać winno ustalenie, że treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00). Takich przymiotów uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – wbrew temu co sugeruje strona apelująca – przypisać jednak nie sposób. Skarżone rozstrzygnięcie posiada bowiem wszelkie niezbędne elementy konstrukcyjne wskazane w omawianym przepisie, zaś jego treść pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej i prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji. Poza tym uwadze ująć nie może, że zdefiniowany przez skarżącego zarzutów apelacji jako zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie przystaje do treści tego przepisu, skoro skarżący motywuje go w istocie wadliwą oceną materiału dowodowego sprawy. Już zatem z tej tylko przyczyn zarzut ten nie mógł zyskać akceptacji Sądu Apelacyjnego.

Analogicznie ocenić należy stawiany w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba podkreślić, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tegoż przepisu wymaga wykazania, że sąd wywiódł z materiału dowodowego sprawy wnioski sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego. Tylko bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeśli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zaprezentowane w apelacji zarzuty mogłyby więc odnieść skutek tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, że materiał dowodowy sprawy został oceniony przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź też doświadczenia życiowego. Takich uchybień wykazać jednak nie zdołał. Ujawnione w sprawie dowody zostały bowiem ocenione z poszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy.

Za trafną uznać należało przede wszystkim ocenę Sądu Okręgowego, że przyczyną śmierci J. C. (1) było porażenie prądem. Takie wnioski wynikają nie tylko z zasięgniętej na potrzeby postępowania prokuratorskiego opinii lekarza medycyny sądowej dr n. med. S. T., której treść jednoznacznie wskazuje, że na ciele zmarłego odnotowano m.in. zmiany przypominające znamiona prądu na skórze ręki lewej, ręki i nadgarstka prawego, stopy lewej oraz najprawdopodobniej pośladków i uda lewego, a jako przyczynę śmierci J. C. (1) biegła wskazała porażenie prądem elektrycznym (protokół sądowo-lekarskich oględzin zwłok, k. 95-100 akt 3 Ds.1240.12), ale też z opinii biegłego z zakresu energetyki A. J., który na obuwiu należącym do zmarłego odnotował potencjalny ślad przepływu prądu elektrycznego, wskazując na przypalony ówiek metalowy znajdujący się w tym obuwiu oraz nadtopioną gumę ten ówiek otaczającą (ustna opinia uzupełniająca, k. 150-151 akt 3 Ds.1240.12). Oceny takiej nie mogły zaś podważyć same tylko relacje słuchanych w sprawie świadków w osobach: P. R., D. G., A. M. czy też H. P.. O ile bowiem świadkowie ci zgodnie wskazywali, że dacie (...) było sucho, a na placu budowy świadkowie nie odnotowali problemów z energią elektryczną, o tyle uwadze skarżącego umyka, że część z nich nie potrafiła wskazać czy w tym dniu mąż powódki posługiwał się jakimikolwiek narzędziami czy też sprzętami, zasilanymi prądem elektrycznym (por. protokół rozprawy z dnia 18

kwietnia 2019 r. – zeznania świadka A. M., k. 299 v i H. P., k. 301v). Wbrew więc temu co sugeruje skarżący, nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a dotyczącego powołanej powyżej kwestii. Zauważyć tu trzeba, że czym innym jest kwestia ustalenia przyczyny zgonu męża powódki (czemu służyła opinia lekarza medycyny sądowej), czym innym zaś kwestia ustalenia lub też braku możliwości takiego ustalenia źródła porażenia prądem J. C. (2) (temu przede wszystkim służyły zeznania świadków i opinia biegłego z zakresu energetyki).

Podobnie ocenić należy twierdzenia apelacji, traktujące o braku podstaw do uznania (...) Sp. z o.o. za przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Wskazać w tym miejscu trzeba, że zasadniczą przesłanką odpowiedzialności na podstawie tego przepis stanowi ryzyko wyrządzenia szkody, związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje zaś bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania odpowiedzialnego. Nie wyklucza jej również okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 2015 r., III APa 5/14).

Jak podnosi się przy tym w orzecznictwie, rozważając zastosowanie art. 435 § 1 k.c., sąd winien baczyć na trzy zasadnicze wyznaczniki, tj. stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę a także na ogólny poziom techniki (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73). Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż kontrola nad tymi siłami nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Kryteria ją kwalifikujące mają zaś charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnosić je należy do istoty działalności konkretnej firmy, postrzegając łącznie. Problem analizować trzeba również w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na względzie szerokie posługiwanie się w społeczeństwie urządzeniami wprawianymi w ruch siłami przyrody w życiu codziennym, w szczególności za pomocą elektryczności. Tam więc, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie leżącym u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Trzeba też podkreślić, że hipoteza omawianej normy prawnej dotyczy przedsiębiorstwa, w którym użycie sił przyrody stanowi zarówno cel jego funkcjonowania jako całości, jak też konieczny warunek istnienia i działania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11 i z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00). W ocenie Sądu Apelacyjnego, przesłanka ta została spełniona w stosunku do pozwanego (...) Sp. z o.o. Uwadze ująć bowiem nie może, że z ujawnionych w sprawie danych jasno wynika, że działalność pozwanej spółki koncentruje się na budownictwie kubaturowym, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego oraz budownictwa użyteczności publicznej. W judykaturze nie budzi przy tym wątpliwości, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, zajmujące się w szczególności budownictwem przemysłowym, budową mostów, rurociągów czy też urządzeń komunikacyjnych, opiera swą działalność w zasadzie wyłącznie na pracy różnych maszyn, takich jak dźwigarki, koparki, poruszanych silnikami spalinowymi, zaliczyć należy do kategorii przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. Stopień posługiwania się maszynami przez takie przedsiębiorstwa jest bowiem na tyle wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62). I nie ma tu znaczenia uwypuklana w apelacji okoliczność, że to nie pozwany zapewniać miał pracownikom (jak też podwykonawcom) wykonującym na jego rzecz te zadania wszelkie niezbędne im narzędzia czy też sprzęty, skoro nie jest istotny tytuł prawny przysługujący przedsiębiorcy do urządzeń, lecz ustalenie w czym interesie prowadzona jest działalność przy ich użyciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 r., IV CSK 483/17).

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje również obrona apelacji, według której odpowiedzialność pozwanego winna zostać wyłączona, skoro rola skarżącej spółki sprowadzać się miała jedynie do „koordynowania działań szeregu samodzielnych przedsiębiorców, działających w swoich branżach”. Podzielić trzeba bowiem przekonanie Sądu

Okręgowego, że w realiach niniejszej sprawy niezależność pozwanego można rozpatrywać jedynie przez pryzmat niezależności podmiotowej, nie zaś przedmiotowej z tej przyczyny, że każdy z podwykonawców, wykonujących prace przy ul. (...) w M., podlegał skarżącej spółce, w czym utwierdza chociażby treść zawartych przez pozwanego z podwykonawcami, a złożonych do akt sprawy umów o wykonanie robót budowlanych wraz z łącznikami (umowa nr (...) i załącznik nr 1, k. 100 – 105 oraz umowa nr (...) i załącznik nr 1, k. 112-117). Trudno bowiem inaczej odczytywać zastrzeżoną w każdym z tych załączników m.in. możliwość żądania przez Zamawiającego (a więc pozwaną spółkę), bez zmiany umowy, wykonania przez Wykonawcę robót zamiennych lub dodatkowych w stosunku do określonych projektem (§ 1 ust 6), zmniejszenia umownego zakresu robót (§ 1 ust. 7) czy wreszcie zastrzeżoną konieczność wyrażenia zgody na zawarcie przez Wykonawcę umowy z podwykonawcą (§ 2 ust. 1 powołanych załączników).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że w aktualnych warunkach społecznych i gospodarczych generalny wykonawca robót budowlanych, który co do zasady nie wykonuje tych robót za pomocą własnych urządzeń i zatrudnionych przez siebie pracowników, lecz posługujący się w zakresie tej działalności licznymi innymi podmiotami (tutaj podwykonawcami), trudniący się realizacją okazałych inwestycji budowlanych (obejmujących budowę bloków, budynków wielopiętrowych czy też wielkopowierzchniowych o użyteczności wielomieszkaniowej i usługowej), winien zostać uznany za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Pozwany (...) Sp. z o.o. wypełnia powyższe wymogi, słusznie zatem wywiódł Sąd Okręgowy, że przepis ten stanowić winien podstawę odpowiedzialności skarżącego w niniejszej sprawie. Kwestia odpowiedzialności wobec powódki innych jeszcze podmiotów nie była przedmiotem badania w niniejszej sprawie.

Powyższe oznacza, że upaść musiał zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., którego to naruszenia skarżący upatrywał właśnie z wadliwym – w jego ocenie – zastosowaniu przez Sąd I instancji regulacji z art. 435 § 1 k.c., nie kwestionując przy tym wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Dla porządku wskazać jedynie należy, że korygowanie przez sąd wyższej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). W ocenie Sądu Apelacyjnego, z taką sytuacją w realiach niniejszej sprawy nie mamy jednak do czynienia. Nie powoływał jej zresztą sam skarżący, toteż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji z urzędu w wysokość sumy przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, a apelacja pozwanego – bezzasadna. Dlatego, w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł zaś w zgodzie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Odnosząc się końcowo do zażalenia skarżącej, kwestionującej rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 skarżonego wyroku, wskazać należy, że nie było ono zasadne. Jakkolwiek bowiem udzielenie powódce częściowego zwolnienia o kosztów sądowych (tj. od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 500 zł) świadczy o jej trudnej sytuacji finansowej, podkreślić jednak należy, że do zastosowania art. 102 k.p.c. – zgodnie z oczekiwaniem skarżącej – nie wystarcza samo tylko ustalenie, że strona znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Niekorzystna sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej musi bowiem współwystępować z innymi jeszcze szczególnymi okolicznościami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., III ZC 70/2012 i z dnia 5 lipca 2012 r., IV CZ 42/2012), których jednak w ramach niniejszego postępowania, Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się po stronie powódki. Uwadze ująć natomiast nie może, że powódka wystąpiła na drogę postępowania sądowego przeciw (...) S.A. nie oferując w istocie żadnego dowodu, który miałby dowieść słuszności zgłoszonego wobec tego pozwanego roszczenia. Jej postawa doprowadziła zaś do wygenerowania po stronie pozwanego konkretnych kosztów, służących obronie jego interesów. W tej sytuacji jako niezasadne ocenić należało żądanie skarżącej, domagającej się odstąpienia od obciążania jej obowiązkiem zwrotu jej przeciwnikowi procesowemu, należnych mu kosztów za postępowanie prowadzone przed Sądem I instancji.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie to oddalił.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Odwoławczy odstąpił jednak od obciążania powódki kosztami postępowania zażaleniowego, uznając, że nałożenie na nią obowiązku zwrotu również tych kosztów – w świetle jej sytuacji finansowej i osobistej – stanowić będzie dla niej nadmierne obciążenie.

(...)